Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok IX. **Warszawa, 15 listopada 1930 r.** **Nr. 46**



BALTHAZAR og. gn. ur. 1917 r. (Roi Herode — Gravitation po St. Simon), państwowy reproduktor.
Ojciec Casanovy, Ponteby, Wulkana, Czataldży, Bimbusa, Con Amore i t. d. W ub. roku potomstwo jego wygrało 166.050 zł.

Z TYGODNIA.

Zakończenie jesiennego sezonu w Warszawie; rozgrywka dwóch dni dodatkowych nastąpiła przy znośnej pogodzie, dużych polach i znacznej frekwencji publiczności.

Wtorek, 4 listopada.

W pierwszej gonitwie dnia (I kat.) trzecie w sezonie bieżącym zwycięstwo odniósł wartościowy Firley, syn mało znanego Finnländera (St. Maclou i Five o'clock po Forfarshire) i importowanej z Anglji klaczy Bonny Maiden (Grosvenor s. Cicero i córka Symington'a). Firley, idąc przy bandzie, wyprzedził na prostej prowadzące konie: Jachta II, Epikura, Czaplę i zwyciężył bijąc o ½ długości finishującego energicznie Lancelota (stale drugi!) i bliskiego Jachta II.

W następnej gonitwie dwuletniej do przodujących Dorydy i Agryppy doszła na prostej Jeziorna i zdawała się wygrywać, gdy finishujący s. Palatina i Pexi, Pengö minął ją, zajmując pierwsze miejsce pewnie o ¾ długości, przed finishującym Agryppą, za którym blizko kończyły Jeziorna i Jerry.

W drugiej równoległej gonitwie (na 850 mtr.) Czarczaf i Co Bawi szły na czele zgrupowanej mocno stawki, z której na prostej wyłoniła się c. Palatin'a i Celi — Juno, zaatakowała prowadzące konie i stopniowo, zyskując teren swobodnie przodowała; o drugie miejsce stoczyły między sobą walkę Czarczaf i Erato II, pierwszy z nich górował o szyję.

Powtórne zwycięstwo w sezonie bieżącym odniósł syn Mantona i Rybitwy, Temperament, minąwszy u głównych trybun, wraz z Lu Fribornem (¾ długości) prowadzące początkowo: Cyda, Parthian Memories, Presto III; trzecie miejsce finishem zdobył Chapeau Bas.

Wysoce wartościowy syn Mantona i Angary 3 let. Derkacz odniósł łatwe zwycięstwo w gonitwie I kat. dla 3 l. i st., sforsowawszy u 1000 mtr. słupa prowadzące: Mindowe, Grana, Seminorę i oddalając się swobodnie; o 4 długości za nim kończyła Seminora, za którą w odstępie finishująca z ostatnich miejsc Hermosa.

Gonitwy grupowe: syn Fils du Vent'a, Giewont, idący w grupie za prowadzącemi Lawą i Zagadką (wyścig do dystansu 1600 mtr. był b. wolny) na początku prostej doszedł do Lawy i minął ją, wygrywając pewnie o ¾ długości od finishującej Hardy, bliskiej Lawy i pozostałych. Francuskiej krwi 4 l. Dudlie wyszła finishem z grupy koni, idącej na prostej, przeszła obok prowadzących początkowo Pucka, Gerezy, Lipki II i pociągając za sobą Fanfarę III, minęła celownik o 1½ długości przed tą ostatnią i finishującym energicznie Istvanem.

Delfin wraz z Panem Prezesem robią na prostej wyścig dla siebie i w walce mijają celownik z różnicą szyi; w odstępie kończy Gwiazda, za którą blisko Indjan i Fenomen. Do leaderującego Pertharite'a, idącego początkowo w wielkiem oddaleniu, podchodzi na prostej grupa koni, z której wyłaniają się Hospodar i Fantomas, finishując w walce, w której Fantomas uległ o długość; trzecia w odstępie była finishująca Rista.

Zwycięstwo odniosły dwa dwulatki po Palatinie: Pengö i Juno; po Mantonie przodowały 2 l. Temperament i 3 let. Derkacz. Żokiej Stasiak święcił w dalszym ciągu serję tryumfów, mijając celownik cztery razy na pierwszem miejscu; cechują go zimna krew i wyczucie zasobów, które posiada w koniu; potrafi on te zasoby uruchomić we właściwej decydującej chwili: ani zawcześnie, ani zapóźno — prawdziwy talent tkwi w tym nowokreowanym żokieju.

Środa, 5 listopada.

W pozagrupowej gonitwie dnia dla dwułatków na dystansie 1100 mtr. nastąpiło spotkanie mającego aspiracje na klasowego konia — Beduina II pod ż. Stasiakiem z wartościowymi współzawodnikami. Powierzone sobie zadanie wypełnił Beduin II zupełnie zadawalniająco, gdyż straciwszy dużo na starcie (ruszyły Jonatan i Shou Shou) odrabiał stopniowo stracony teren, doszedł na prostej do prowadzącego Jonatana i minął go, wygrywając swobodnie o długość w dobrym czasie w 1 m. 12½ s.; za Jonatanem, w odstępie dwóch długości, skończył Likurg, za nim Shou Shou i Harmonja II. W wymienionym więc wyścigu Beduin II pobił wartościowych współzawodników, zwyciężył w stylu (po raz piąty w sezonie bieżącym), co pozwala stawiać mu jak najśmielsze horoskopy na przyszłość.

Stado „Ktery-Szepietów", a również hodowca p. S. Janasz święcili tryumf i w drugim wyścigu dwuletnim, gdzie, mający latem wysoką opinję w stajni, lecz z różnych przyczyn nierównomiernie robiony, piękny syn Illuminatora i znanej Dyletantki, Sokół II, finishując na prostej doszedł do prowadzących gonitwę Huryski i Stelli II, mijając je dość łatwo, i pobił Stellę II (o szyję), niemiecką Parrę, Huryskę i pozostałe.

W równoległej gonitwie dwuletniej, do prowadzących początkowo Mon Ami i Hamleta doszła na prostej Jolly i zdawała się wygrywać, gdy finishujący przed trybuną główną syn Ballyheron'a i znakomitej Bourgogne (m. Eskorty II, Fergany, Hegiry) Imbros pobił ją łatwo o długość; blisko kończyły: Chluba Polmoodie, Hamlet i Mon Ami.

W ostatniej wreszcie gonitwie dwuletniej prowadzącą Cesię sforsowała finishem przed celownikiem Córuchna c. Wily Attorney'a i Polette po Pekin, bijąc ją pewnie o 1½ długości; trzecim blisko kończył Gracz.

W gonitwie II kat. dla 3 l. i st. prowadził Wulkan, mając za sobą Valibala, który przed wyjściem na prostą zrównał się z Wulkanem; na prostej do tej walczącej pary podszedł Bimbus i finishując pobił o 4 długości Impasa II, który finishem również pobił Wulkana, a za tym najbliżej kończyły Piruet, Valibal i Tyr.

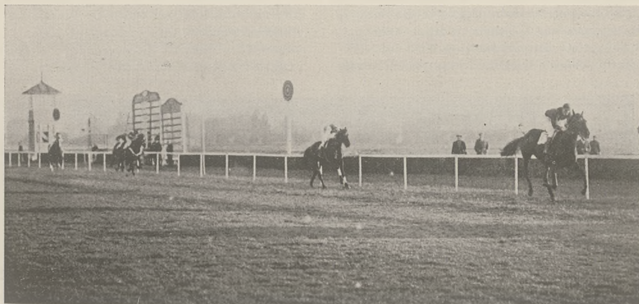
Pozostałe gonitwy grupowe: prowadzą początkowo Droga i Aranka; przed celownikiem finishujący Epilog

bije o długość pewnie finishującą Cri du Coeur, za którą tuż kończy Aranka. Cudna, pociągając za sobą niemieckiej krwi Sangeskönigin, finishując mija celownik, z różnicą $^3/_4$ długości, za którą o 4 długości kończy finishujący Holger. Wyczerpane prowadzeniem: Kiss me Quick i Peau de Balle kończą w grupie z tyłu. Idące kolejno na froncie: Romę II, Gazellę, wreszcie Infanta, zmienił przed wyjściem na prostą Fircyk, do którego zaraz doszła Gizella; para ta walczy zawzięcie o zwycięstwo, w rezultacie Fircyk mija celownik o łeb przed Gizellą, w odstępie kończy Ewiatr.

W ostatnim wyścigu dnia i sezonu zwycięstwo odniosła czechosłowacka 4 l. Oriflam (Ossian s. Felsa i Angelica po William Rufus), przodując na prostej przed prowadzącym Hektorem, Genezą i pozostałymi i bijąc łatwo o 3 długości finishującą Itakę. Po gonitwie odbył się przetarg Itaki, ze Stada Państwowego, którą za zł. 1.000 nabyło Stado Ktery-Szepietów.

Dwie gonitwy wygrało Stado Ktery-Szepietów (Beduin II i Sokół II), dwie L. J. bar. Kronenberg (Imbros, Bimbus); w dwóch górowały dzieci Ballyherona (Imbros, Bimbus), dwukrotnie zwyciężył ż. Stasiak.

Tak więc jesienny sezon wyścigów stołecznych, który zresztą możemy uważać, jako zupełnie udany, mamy już poza sobą. Półroczna przerwa dzieli nas od rozpoczęcia nowego etapu naszej pracy — sezonu wiosennego, a czas ten winniśmy wyzyskać na gruntowne przestudjowanie statystyk naszych i zagranicznych, oraz na przemyślenie różnych zagadnień hodowlanych.



SZERYF 4 l. og. kaszt. (Harrier — Szerena) J. hr. Alvensleben-Schönborna wygrywa pod żok. Czernuszenko Nagrodę im. ks. ks. Lubomirskich (25.000 zł. — 4800 mtr.) bijąc łatwo o 6 dł. Herkulesa, Fenomena, Faustine II, Zbira, Too Good'a i Igora.

Wyścigi w Ameryce.

(Dokończenie).

Między dużemi towarzystwami sportowemi, położonemi w pobliżu New Yorku, należy wymienić Brocklyn z torem w Gravesand, na którym meeting wiosenny rozpoczyna się w połowie maja i zawiera 12 dni zrzędu z wyjątkiem niedziel. Wyścigi jesienne odbywają się na tymże torze w drugiej połowie września i obejmują 17 dni. Liczba ta jednak jest tylko względna, albowiem prawo przyznaje tylko jako maximum do 30 dni, każdego roku temu samemu Towarzystwu. Gonitwy, jak Brocklyn-handicap i Wielkie American Stakes są najważniejsze z pomiędzy wyścigów, rozgrywanych na torze w Gravesand.

Nowoyorski Jockey Club w Lenonpark przeniósł swój tor do Maurycepark, w którym tor ma obszar 2400 metrów. Wymiary różne są ważne szczególnie w próbach dla dwulatków, odbywających się przeciętnie na dystansie 1000 mtr. w linji prostej. Meetingów sportowych jest dwa: w pierwszej połowie czerwca i na początku października. Na tym obszernym torze rozgrywane są wyścigi pod nazwą Belmont-Stakes, Wielki Eclipse Stakes i inne. Jockey Club znany pod nazwą Coney Island, urządza swe zgromadzenia w czerwcu i we wrześniu. Posiada plac wyścigowy Sheapshand o dwuch torach na 1600 i 1800 mtr. (już z zakrętami) na których rozgrywane są przeważnie wyścigi dla dwuletnich koni.

Czwarte duże Towarzystwo mieści się w New Jersey w miejscowości Monmoutpark a jego tory są obszerniejsze, albowiem jeden obejmuje 2000 mtr., drugi 2400. W Ameryce przy bardzo dużej liczbie współzawodniczą-

cych dwuletnich koni, linja prosta bez zakrętów ma bardzo poważne znaczenie. Na tym więc torze były rozgrywane nagrody imienne znanego hodowcy Lolliarda na lat trzy po 90.000 fr. i produce o 100.000 fr. Biorąc przeciętnie na tych czterech torach bywały rozgrywane co rok na każdym z nich od 1 miljona czterysta tysięcy franków do jednego miljona siedemset osiemdziesiąt dziewięć tysięcy franków.

System przyjęty w samym końcu zeszłego wieku, trwa po dziś dzień, w Ameryce przeciętnie dystanse są skrócone, a konie dwuletnie, które biegają bardzo dużo, są nadmiernie wyzyskiwane. Z punktu widzenia tylko gry, i zakładów linje proste ułatwiają bardzo próby a duże stawki koni u startu podnoszą dochody Towarzystwa. Powtarzane jednak nazbyt często wyścigi dla młodzieży, jeżeli mogą być korzystne materjalnie, bezwarunkowo wywierają bardzo ujemny wpływ na normalny rozwój koni, ich ścięgna i ustrój nerwowy, czyli są „szkodliwe". Ale jeżeli w Stanach Zjednoczonych jest zadużo wyścigów dla dwuletnich koni, cóż mówić o Meksyku, gdzie są jeszcze więcej wyzyskiwane, a z powodu cieplejszego klimatu są bardziej wyrośnięte i sprzedawane korzystnie do Stanów Zjednoczonych. Przed wojną np. największy hodowca w Kalifornji p. Hoggin wysyłał corocznie swe roczniaki na sprzedaż do New Yorku i otrzymywał bardzo poważne ceny; jako przykład stawiają sprzedaż z publicznego przetargu roczniaka z Meksyku p. Appleby za niebywałą cenę 41.000 dolarów, czyli 209.500 franków. Roczniak ten nazwiskiem „King Thomas" pomimo, że był bardzo wyrośnięty i wczesny, na torze nie miał powodzenia.

* * *

Przechodząc teraz do broszury p. Tadeusza Olbrychta, należy zaznaczyć, że jest ciekawą, albowiem z niej dowiadujemy się jakie są właściwie obecnie tory wyścigowe w Stanach Zjednoczonych i jak są one urządzone. Otóż pod tym względem Amerykanie okazali dziwny konserwatyzm, nie poszli za przykładem Anglji, ani innych państw europejskich, ale zachowali tory w tym stanie w jakim były niemal przy zapoczątkowaniu wyścigów na początku XIX stulecia. Wprawdzie stosują do nich w swoim rodzaju kulturę, ale dość powiedzieć, iż do tej pory tory nie są zielone, ani trawiaste. Wydaje się to rodzajem anachronizmu. Otóż p. Olbrycht, pisze: „Torów wyścigowych w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie jest przeszło 30. Kształt torów jest eliptyczny, jedno okrążenie wynosi zwykle jedną milę angielską t. j. 1600 mtr., do wyjątkowo dużych torów należy tor w Belmontpark, koło Nowego Yorku na Long Island, o długości półtorej mili angielskiej, około 2400 mtr. [1]). Tory nie są zadarnione, nie pokryte murawą, konie biegają po gołej ziemi. Zeschnięte, twarde tory przyorywuje się i bronuje, w czasie posuchy polewa się przed każdym biegiem tor wodą, aby konie nie biegały w kurzu; ciężkie tory piaszczyste walcuje się przed każdym wyścigiem, zaś z rozmokniętych torów po deszczach wyciska się wodę walcami. Jednem słowem utrzymanie torów jest nadzwyczaj staranne i urządzone są one z wielkim komfortem.



JAWOR 2 l. og. gn. (Fils du Vent — Azalja) p. J. Żółkiewskiego (ż. Jagodziński).

Tory bez darni, zwane przez Anglików z pogardą „brudnemi" (dirty courses) mają być lepsze według uznania amerykanów z następujących przyczyn: na takich torach łatwiej jest zauważyć i usunąć dziury, kretowiny

[1]) O tych torach już było wzmiankowane.

i inne przedmioty szkodliwe dla nóg końskich. Utrzymać darń w dobrym stanie, jest rzeczą trudną, a źle utrzymana darń, miejscami tylko rosnąca trawa, jest dla galopującego konia bardzo niewygodna. Po części mają amerykanie słuszność, niema jednak najmniejszej wątpliwości, że murawa stanowi bardzo elastyczne podłoże dla ścięgien i stawów, a ponadto na zielonym torze mogą konie rozwinąć większą szybkość, aniżeli na torze amerykańskim".

W przytoczonym powyżej ustępie widzimy pewną sprzeczność, jakby z poprzedniem twierdzeniem, albowiem jeżeli tor zadarniony posiada te zasadnicze przymioty, jak pisze p. Olbrycht, że „murawa stanowi bardzo elastyczne podłoże dla ścięgien i stawów", jakimże więc sposobem, tory orane mogą mieć przed nimi pierwszeństwo. Przecież w starej Europie zacząwszy od Anglji niema lonym, a kamienie względnie trudniejsze są do odnalezienia, albowiem mogą być wypadkiem przysypane ziemią. Słowem, nie można sobie zdać sprawy dlaczego w Ameryce tak przedsiębiorczej i żywotnej, idącej zawsze za postępem, istnieje jakby rodzaj anachronizmu. Pomimo woli nasuwa się wniosek, czy zachowanie tak nazwanych przez anglików „brudnych torów" zamiast zielonych, nie jest odstraszaniem od zbytecznego napływu koni z Europy. Również podług opisu p. T. Olbrychta, widzimy anomalję trybun dla publiczności. Wprawdzie hipolog Touchstone, który jak wiadomo był w Ameryce, wyraził się o nich, iż są obszerne i urządzone z wielkim komfortem. Według relacji p. Olbrychta, należałoby przypuszczać, iż w stosunku do Towarzystw sportowych, które je urządzają, są one bardzo rozmaite. Oto opis urządzenia toru i trybun: meta leży zawsze równo z prawym brzegiem trybun, nie



JONATAN 2 l. og. c. gn. (Fils du Vent — Ione) Grona oficerów 1-go pułku Szwoleżerów wygrywa pod żok. Stasiakiem nagrodę wartości 2.500 zł. — 1100 mtr. bijąc wysył. o 1 dług. Isarda III, Firley'a i Nurmi'ego.

innych torów, jak tory zielone, na czele z Epsom, gdzie się rozgrywa Derby, a w Newmarket po dziś dzień istnieją słynne błonia, datujące od XVII stulecia, na których wyścigi się odbywają. Tory zielone po odpowiedniem cierpliwem przygotowaniu powinny być obsiewane, używając nasienia traw specjalnych odmian, a gdy zapuszczą korzenie i pokryją się liśćmi, tworzą rodzaj zielonego kobierca barwnego i należycie ujętego. Na tory nie może być kładziona murawa cięta wraz z ziemią, dużemi kawałami, albowiem zsycha się i więdnie, tylko żywe, posiane trawy umiejętnie użyte mogą wytworzyć pożądany tor. Obawy wypowiadane przez amerykanów, że na torze zielonym mogą się znaleźć kamienie, kretowiny, dziury, są zupełnie bezzasadne, przedewszystkiem wypadek nie stanowi reguły, pozatem kamienie i inne twarde przedmioty mogą się również dobrze znaleźć trafem tak na zielonym, jak na oranym torze. Na to jest tylko jeden środek, żeby dozór toru tak był urządzony, aby nietylko w przeddzień wyścigów, ale nawet tego samego dnia tor był kontrolowany przez odpowiednią liczbę robotników. Na oranym torze kretowiny łatwiej powstają, niż na zie- zaś naprzeciw trybuny członków, która zwykle połączona jest z domem klubowym i leży już za finishem, albo skromnie za główną trybuną. To stawianie publiczności na głównem miejscu dowodzi gościnności i zrozumienia interesu przez Towarzystwa wyścigowe, gdyż publiczność utrzymująca wyścigi grą i biletami wstępu ma prerogatywy. Na podobny pogląd trudno się również zgodzić — naszem zdaniem — jest on niesłuszny i nie licujący ze zwyczajami europejskiemi, albowiem stały członek pewnego Towarzystwa, płacący roczną składkę powinien mieć zapewnione odpowiednie miejsce. Co do samych wyścigów to z punktu widzenia hodowlanego, weszły w Ameryce na niebezpieczną drogę. Dystanse przeważnie coraz bardziej są skracane, liczba wyścigów rozgrywanych na dystansach 1.000 — 1500 mtr. tylko coraz więcej rośnie. Ale wyścigami w Ameryce (jak zaznacza p. Olbrycht) zajmują się prywatne towarzystwa, które nie otrzymują żadnych subwencji od rządu i postępują jak im najdogodniej. Taka dowolność jest niepojęta, gdyż owe Towarzystwa zaprowadzają totalizatora, oraz zakłady z bookmacherami, od których płacą tylko umiarkowany procent od

dochodu. Rząd do hodowli nie miesza się, pozostawia ją własnemu losowi. Czy tylko w tych warunkach hodowla koni co do jakości a nietylko liczby rozwijają się?[1]). Co do liczby: tak — co do jakości t. zw. klasy trudno ściśle określić, gdyż niema wyścigów ponad 2400 mtr., a są tylko przeważnie krótsze. System prób na krótkich przestrzeniach przeważający zasadniczo powinien być zmieniony—ale któż go zmieni? Przecież nie te prywatne towarzystwa wyścigowe, którym idzie przedewszystkiem o jaknajwiększą liczbę koni u startu, pociągającą ze sobą jaknajbardziej ożywioną grę. Jednak przedstawiciele rządu powinniby się tą sprawą zainteresować a również poważni hodowcy tego rodzaju co był p. Lorillard, bo tu idzie o przyszłość i normalniejszy rozwój amerykańskiej hodowli.

S. Wotowski.

Hodowla koni we Francji.

STAN LICZEBNY.

Według Statistique Agricole Annuelle Francja liczyła w roku 1927 — 2.927.230 koni, w czem 2.342.080 koni dorosłych i 585.150 młodzieży poniżej lat trzech; poza tem — 182.720 mułów i 259.800 osłów.

Ilości te w ciągu ostatnich lat 90-ciu ulegały następującym wahaniom:

ROK	KONIE	MUŁY	OSŁY
1840	2.818.496	373.841	413.519
1852	2.866.054	315.831	380.180
1862	2.914.412	330.987	396.237
1882	2.837.952	250.673	395.853
1892	2.794.529	217.083	368.695
1902	3.028.478	206.127	363.971
1912	3.222.140	196.410	358.660
1915	2.209.190	145.340	322.570
1918	2.232.930	139.070	311.890
1922	2.706.110	135.640	291.110
1925	2.880.380	188.320	272.970
1927	2.927.230	182.726	259.800

Tablica powyższa świadczy, że Francja w dobie po wojennej pokryła w 7/10 powstały w okresie 1914 — 1918 niedobór koni i że ilość ich stale wzrasta jeszcze z roku na rok. Dowodzi to, że wbrew opinji wielu ludzi nie dość obznajmionych z przedmiotem — zapotrzebowanie wewnętrzne na konie bynajmniej nie kurczy się we Francji i że hodowla tych zwierząt nie przestaje być nadal ważną gałęzią produkcji rolniczej.

KONKURENCJA TRAKCJI SAMOCHODOWEJ.

Znaczna ilość koni wyparta została przez rozwój ruchu samochodowego, głównie w departamencie Sekwany, obejmującym Paryż z przyległościami: zmalała ona tam w ciągu bieżącego stulecia ze 100.000 do 30.000 sztuk. Znaczny, bo sięgający 46 procent, spadek wykazuje tylko departament Cantal. Poza tem ubytek zbliżający się do 30% stwierdzić można w 9 departamentach i przekraczający 10% w 19-tu, natomiast przyrost w stosunku do stanu z przed wojny w 10-ciu.

Z referatów, zgłoszonych na kongres racjonalnego użytkowania konia, odbyty w Paryżu w lipcu 1927 r., wynika, że samochód wyparł i wypiera w dalszym ciągu jedynie konie kareciane i w pewnej mierze wierzchowe. Natomiast konie pociągowe i robocze cieszą się w dalszym ciągu niesłabnącym wcale popytem. Ciekawe niezmiernie rozważania i wyliczenia przedstawione w tych raportach świadczą, że trakcja samochodowa nie jest w stanie zastąpić siły pociągowej końskiej w całym szeregu drobniejszych prac rolniczych i ogólno-przewozowych, że ta ostatnia góruje nad nią giętkością przystosowywania się i względną taniością. Natomiast samochód wypiera stanowczo konia w wypadkach, gdy chodzi o pośpiech lub przezwyciężenie znaczniejszych przestrzeni. Zdaje się on zaspakajać dodatkowe potrzeby ludzkie, które sam niejako w znacznym stopniu rozwinął lub stworzył. Dotyczy to zarówno dziedziny handlowo-przewozowej, jak rolniczej.

Jedynie tylko w gospodarstwach ekstensywnych lub półekstensywnych można zauważyć we Francji zmniejszenie sprzężaju, związane z rozpowszechnieniem ciągówek. W gospodarstwach intensywnych, traktory uważane są raczej jako narzędzie dodatkowe, którego użytkowanie przyczynia się znakomicie do sprawniejszego i szybszego sprostania wielu pracom polowym: nie zmniejsza się tam ilości sprzężaju, a ciągówki wykorzystuje się w kierunku wzmożenia kultury rolnej.

Poza tem koń, jako zwierzę pociągowe, wypiera stale we Francji wołu i krowę. W pewnym stopniu również przyrost ilości koni daje się tłomaczyć wzrostem dobrobytu wśród włościan, dążnością ich do użytkowania własnego zwierzęcia i wyzwolenia się od rozpowszechnionego dawniej sprzężaju najemnego.

HANDEL ZAGRANICZNY KOŃMI.

O pojemności rynku wewnętrznego na konie świadczą dalej dane handlu zagranicznego:

[1]) Koni pełnej krwi w Stanach Zjednoczonych znajduje się: 1200 reproduktorów, 6000 klaczy stadnych i do 7500 koni w treningu, ostatnia cyfra rozumie się nie jest stałą.

WYWÓZ KONI:

	sztuk:			wartości 1000 frs.		
Ogierów:	1929 r.	1928 r.	1927 r.	1929 r.	1928 r.	1927 r.
Do Belgji i Luks.	70	104	96			
„ Hiszpanji	596	692	577			
„ Italji	46	50	40			
„ Algieru	918	1.141	849			
„ Niemiec	12	50	29			
„ Innych krajów	129	125	127			
Ogółem	1.771	2.162	1.718	16.578	21.611	13.978
Wałachów:						
Do Belgji i Luks.	546	525	403			
„ Hiszpanji	408	911	388			
„ Italji	548	160	102			
„ Szwajcarji	566	352	354			
„ Niemiec	68	21	51			
„ Innych krajów	331	184	126			
Ogółem	2.467	2.153	1.424	9.297	8.351	6.796
Klaczy:						
Do Belgji i Luks.	287	323	288			
„ Szwajcarji	576	488	678			
„ Algieru	1.155	1.264	1.237			
„ Hiszpanji	62	349	144			
„ Niemiec	174	19	58			
„ Innych krajów	236	114	102			
Ogółem	2.490	2.557	2.507	14.163	13.576	14.711
Źrebaków:						
Ogółem	618	502	578	1.297	1.150	1.514
Mułów:						
Do Hiszpanji	8.622	9.927	12.291			
„ Algieru	1.794	2.575	1.079			
„ Italji	571	174	318			
„ Innych krajów	337	257	261			
Ogółem	11.324	12.933	13.949	23.823	39.418	38.587
Osłów:						
Ogółem	51	74	112	41	70	80

PRZYWÓZ KONI:

	sztuk:			wartości 1000 frs.		
Ogierów:	1929 r.	1928 r.	1927 r.	1929 r.	1928 r.	1927 r.
Ogółem	439	474	887	3.767	3.097	3.674
Wałachów:						
Z W. Brytanji	132	105	79			
„ Belgji i Luks.	5.257	4.770	4.383			
„ Innych krajów	243	527	618			
Ogółem	5.632	5.402	5.080	24.107	23.594	22.834
Klaczy:						
Z W. Brytanji	118	193	169			
„ Belgji i Luks.	2.084	2.145	3.584			
„ Algieru	17	9	20			
„ Innych krajów	95	238	126			
Ogółem	2,314	2.585	3.899	11.685	13.973	20.813
Źrebaków:						
Z Belgji i Luks.	7.107	7.965	5.813			
„ Innych krajów	431	719	1.972			
Ogółem	7.538	8.684	7.785	18.027	20.504	20.258
Koni przeznaczonych na rzeź	4.002	3.094	5.401	4.605	3.548	7.259
Mułów	370	339	496	501	419	633
Osłów	538	599	721	471	670	410

Podsumowanie poszczególnych pozycyj z przytoczonych tablic — po wyodrębnieniu danych dotyczących handlu mułami i osłami — dowodzi, że saldo obrotu zagranicznego końmi jest wybitnie dodatnie i wynosi dla r. 1929: 19.925 — 7.326 = 12.599 sztuk. Ilość więc koni przywiezionych przekracza blisko dwukrotnie ilość koni wywiezionych. Jeżeli jednak zestawić wartości przywozu i wywozu, to stwierdzić można, że saldo wartościowe wynoszące 61.191 — 41.335 = 19.856 tysięcy franków, stanowi odwrotnie zaledwie niecałą połowę wartości wywozu. O wyższej o wiele wartości wywożonych z Francji koni stanowi głównie górująca nad przywozem ilość eksportowanych wysokocennych ogierów.

Dążeniem sfer rolniczych jest ograniczenie znacznego dowozu do Francji źrebaków i wałachów przez wprowadzenie do użytkowania w drobnych gospodarstwach klaczy, których źrebienie obliczoneby było na późną jesień, a więc na okres stosunkowo mniej pilnych robót polowych.

POPIERANIE HODOWLI.

Hodowla koni we Francji zaspakaja nietylko potrzeby kraju, ale zadośćczyni głęboko zakorzenionemu w nim zamiłowaniu do tych zwierząt. To też hodowla koni znajdowała od niepamiętnych czasów gorliwych propagatorów, zarówno wśród jednostek, jak i różnorodnych organizacyj i stowarzyszeń. Cieszyła się też oddawna poparciem ze strony rządu.

Instytucja stadnin państwowych i punktów utrzymywania ogierów (dépôts d'etalons) sięga jeszcze czasów Ludwika XV. Wówczas to powstały stadniny w Pin i w Pompadour. Oddziaływanie ich na poziom hodowli koni było bardzo korzystne. Niestety, wypadki rewolucyjne przerwały tę pracę. Wznowioną ona została w czasie pierwszego cesarstwa i poddana gruntownej rewizji za drugiego. Dopiero jednak trzecia republika nadała hodowli koni należyty kierunek i ujęła ją w odpowiednie karby ustawodawcze.

USTAWY ZASADNICZE.

Obecnie obowiązujące we Francji ustawodawstwo dotyczące hodowli koni opiera się na dwóch zasadniczych ustawach: 1) ustawie z dn. 29 maja 1874 r., dotyczącej stadnin i remontów (Loi sur les Haras et les Remontes) oraz 2) ustawie z dnia 14 sierpnia 1885 r., dotyczącej nadzoru nad ogierami (Loi relative à la Surveillance des Etalons).

Pierwsza z nich, zwana również „ustawą organiczną" (Loi organique) ustanawia przy Ministerstwie Rolnictwa zarząd stadnin państwowych oraz wyższą radę stadnin (Conseil Supérieur des Haras), wskrzesza szkołę stadnin w Pin oraz stadninę państwową w Pompadour, ustala stopniowe doprowadzenie ilości ogierów państwowych do 2500 *), wreszcie normuje premjowanie prywatnych klaczy matek, źrebiąt, oraz ogierów wyróżnionych przez Za-

*) Ilość ta rozporządzeniem późniejszem została powiększoną tak, że obecnie Francja posiada około 3.300 ogierów państwowych. (Przyp. Redak.).

rząd Stadnin (etalons approuvés). Druga ustala kontrolę nad ogierami prywatnymi i system wydawania zaświadczeń tym z nich, które dopuszczone są do stanówki publicznej.

ZARZĄD STADNIN PAŃSTWOWYCH.

Zarząd ten (Administration des Haras) obecnie tworzy specjalny departament w Ministerstwie Rolnictwa. Kieruje nim Inspektor Generalny Stadnin w randze dyrektora Departamentu. Do Departamentu tego należą wydziały: administracyjny, techniczny, remontowy i sanitarny.

Zadaniem Zarządu Stadnin jest popieranie hodowli koni pod wszelkiemi postaciami. Jedną z nich, i to bardzo ważną, stanowi utrzymywanie i udostępnianie ludności ogierów narodowych (étalons nationaux) w 22 punktach. Na czele każdego z tych punktów stoi dyrektor, mający do pomocy wice-dyrektora i buchaltera (agent comptable) w jednej osobie, jednego lub kilku nadzorców (surveillants), weterynarza, głównego brygadjera (brigadier chef), brygadjerów (brigadiers) i stajennych (palefreniers).

Oficerowie Stadnin państwowych (Officiers des Haras) rekrutowani są drogą konkursów z pomiędzy absolwentów Narodowego Instytutu Rolniczego, którzy odbyli dwuletnie kursy uzupełniające w szkole stadnin w Pin.

Stanowiska stajennych rezerwowane są dla b. kawalerzystów proponowanych przez Ministerstwo Wojny.



CZAPLA 2 l. kl. kaszt. (Oszczep — Irish Dancer) p. A. Olszowskiego (ż. Fomienko).

(Dok nast.).

August Iwański
Radca Ambasady Polskiej w Paryżu.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Lubelsko-Wołyńskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Lublinie** anuluje uzupełnienie komunikatu zamieszczonego w Nr. 44 naszego pisma z dnia 1 b. m.

— **Gran**, ogier gniady lat 5, po Morganatic i Szegely, należący do Ministerstwa Rolnictwa, po wycofaniu go z treningu został przydzielony do Państwowego Stada Ogierów w Sądowej Wiszni. Gran wygrał 12 wyścigów, był wielokrotnie z miejscem i wygrał razem 40.370 złotych.

— **Dziryt**, ogier ciemno-gniady lat 8, po Bob i Belgja, został nabyty przez Ministerstwo Rolnictwa od płk. Rómmla. Dziryt wygrał 38 wiścigów, był 22 razy drugim i 16 razy trzecim — wygrał w sumie 62.530 złotych. Został przydzielony do Państwowego Stada Ogierów w Białce.

— **Alembik**, ogier kary lat 6, po Alaric Victor i Electra, został nabyty od płk. Andersa przez Ministerstwo Rolnictwa. Alembik wy-

grał 18 pierwszych nagród i był wielokrotnie z miejscem, wygrywając razem 59.910 złotych. Alembik został przydzielony do Państwowego Stada Ogierów w Białce.

— **Wulkan**, został przydzielony do Państwowego Stada Ogierów w Białce, nie zaś, jak mylnie podano w Nr. 43 Jeźdźca i Hodowcy, do Państwowego Stada Ogierów w Sierakowie.

— **Kilka uwag o torze Kieleckim.** Będąc zamiłowanym koniarzem, jestem też wielbicielem sportu konnego i wyścigów; to też włóczę się z toru na tor, niemal że po całej Polsce.

W wędrówce swej po różnych torach, wyrobiłem sobie różne zdania co do różnych Towarzystw i ich torów.

Na jednych torach jest lepiej, na drugich gorzej, ale nigdzie nie zaobserwowałem tej staranności i tego postępu, jaki zauważyłem na przemiłym torze Kieleckim. Z tej też przyczyny o tym Towarzystwie i torze słów parę chcę napisać.

Organizacja wzorowa, nikt nie biega, nikt niczego nie szuka, każdy wie co ma robić, to też wyścigi odbywają się sprawnie i z wzorową punktualnością.

Zapobieliwość Zarządu, z Prezesem na czele, sięga nietylko na tor, lecz i w prywatne nieomal życie sportsmana i po za wyścigami, wypełniając przybyłym miłośnikom sportu konnego czas wolny od wyścigowych zajęć, stwarzając miłą kompanję sportową i towarzyską.

Niezmiernie rad jestem, że prowincjonalny sezon wyścigowy zakończył się na torze Kieleckim, dając mi miłe wspomnienie na całą zimę i nadzieję, że w roku przyszłym i na innych torach zobaczę ten sam postęp, tę samą organizację co i w Kielcach, czego z całego serca życzę.

S.



FARMAZON 6 l. og. kaszt. (King's Idler — Blitzmadel) st. „Lubicz" bije pod żok. Stasiakiem w nagrodzie wart. 4.000 zł. — 1600 mtr. b. pewnie o $2^1/_2$ dług. Egmonta.

W Kielcach bywam już od lat kilku i widziałem całkowity rozwój zarówno Towarzystwa, jak i toru. Z inicjatywy p. Włodzimierza Chądzyńskiego odbyły się pierwsze wyścigi w 1924 r. na łące użyczonej przez inicjatora i organizatora. Po wyścigach, a raczej zabawie konno sportowej, grono miłośników tego szlachetnego sportu, zaproszone przez organizatora do jego gościnnego domu, utworzyło Towarzystwo Zawodów Konnych ziemi Kieleckiej, powołując go na prezesa. Z tą chwilą Towarzystwo zaczyna się rozwijać bardzo pomyślnie, a zupełny swój rozwój datuje z chwilą uzyskania terenów pod nowy tor, już stały w roku 1928.

Dzięki wytrwałym zabiegom Zarządu Towarzystwa i prezesa, powstał jeden z ładniejszych torów wyścigowych w Polsce — położony w prześlicznej okolicy Kielc. Tor ten w początkach przedstawiał wiele do życzenia, był bardzo ciężki, bo piaszczysty i falisty. Dziś częściowo zniwelowany i utrwalony gliną, jest nieomal, że dobry zupełnie, a za lat parę będzie bardzo dobrym. Dojazd ongiś ciężki i trudny, dziś doskonały szosą, specjalnie w tym celu zbudowaną do samych trybun, jest spacerem, dostarczającym i wiele pięknych widoków.

Trybunki członkowskie i dla gości, choć skromne jednak gustowne i wygodne, a dla sportsmanów bez zarzutu, gdyż nie zapomniano o nich i tu.

Tor sam rozplanowany bardzo dobrze z długą prostą, bo aż 600 metrów liczącą; obwód 2100 mtr. W środku toru ósemka steeplowa z bardzo ładnymi przeszkodami umiejętnie skonstruowanemi. Koń skakać musi, mając przed sobą przeszkodę optycznie dobrze obmyśloną, a nie pułapki, jak to się nieraz spotyka.

— **STATYSTYKA WARSZAWSKA ZA ROK 1930.**

STATYSTYKA JAZD:

Panowie:

L. P.	Nazwisko	I	II	III	bez miejsca	jazd razem
1.	p. Tuński Aleksander	7	2	3	4	16
2.	p. bar. Rómmel Karol	4	5	1	3	13
3.	por. Bohdanowicz	1	—	1	2	4
4.	p. Gniazdowski Tadeusz	—	—	2	—	2
5.	por. Brzeziński	—	—	1	—	1
6.	kpt. Antropow	—	—	—	1	1
7.	por. Bierzyński	—	—	—	1	1
8.	ppłk. Falewicz	—	—	—	1	1
9.	por. Nestorowicz	—	—	—	1	1
10.	por. Strużyński	—	—	—	1	1
11.	p. Święcicki Ksawery	—	—	—	1	1
12.	p. Żarczewski	—	—	—	1	1

Żokeje:

L. P.	Nazwisko	I	II	III	bez miejsca	jazd razem
1.	Fomienko	54	41	39	84	218
2.	Jagodziński	45	38	35	72	190

L. P.	Nazwisko	I	II	III	bez miejsca	jazd razem
3.	Gołowkin	44	46	45	93	228
4.	Magdaliński	43	52	38	74	207
5.	Czernuszenko	43	29	22	48	142
6.	Chatisow	31	45	36	84	196
7.	Szyszkowski	27	22	31	104	184
8.	Stasiak	27	10	13	26	76
9.	Pasternak	19	13	8	24	64
10.	Nowicki	16	24	15	100	155
11.	Górecki	16	17	14	22	69
12.	Dorosz	16	14	13	39	82
13.	Sakowicz	13	11	14	37	75
14.	Kryśko	3	—	—	3	6
15.	Tuchołka	1	1	1	9	12
16.	Amosse	1	2	5	11	19
17.	Hulme	—	1	1	4	6
18.	Bleuler	—	—	—	1	1

Jeźdźcy:

L. P.	Nazwisko	I	II	III	bez miejsca	jazd razem
1.	Stasiak*)	49	3	8	26	86
2.	Klamar III	39	26	34	105	204
3.	Michalczyk	33	53	49	135	270
4.	Jednaszewski	20	35	30	74	159
5.	Nowak	18	12	28	84	142
6.	Tobjasz	14	22	20	28	84
7.	Kordacz	7	5	10	68	90
8.	Cherubim	7	4	4	5	20
9.	Nowicki**)	6	6	10	10	32
10.	Gruda	5	4	2	4	15
11.	Kończal	2	4	2	2	10
12.	Ustinow	2	1	1	—	4
13.	Górecki	1	8	5	21	35
14.	Dylik	1	3	2	9	15
15.	Gajewski	1	2	2	3	8
16.	Lipowicz	1	1	2	16	20
17.	Chomicz	1	1	—	2	4
18.	Mugaj	1	—	—	4	5
19.	Lipiński	—	3	4	4	11
20.	Raniewicz M. II	—	2	3	18	23
21.	Eljasz	—	—	2	6	8
22.	Raniewicz W. I	—	—	1	2	3
23.	Jagodziński I	—	—	—	1	1
24.	Wyżgalski F. II	—	—	—	1	1
25.	Balcer II	—	—	—	2	2
26.	Olejnik	—	—	—	2	2
27.	Bews	—	—	—	3	3

Chłopcy stajenni:

L. P.	Nazwisko	I	II	III	bez miejsca	jazd razem
1.	Janusik	15	16	15	58	104
2.	Górecki¹)	8	4	7	17	36
3.	Kusznieruk	6	6	4	27	43
4.	Kończal²)	5	5	1	4	15
5.	Rok	5	2	4	27	38
6.	Dylik³)	4	5	4	10	23
7.	Klamar III⁴)	3	4	1	12	20
8.	Gibek	2	6	10	33	51
9.	Bogobowicz	2	—	2	13	17
10.	Matuszewski⁵)	1	2	—	2	5
11.	Błaszczak	1	1	3	7	12
12.	Sikora	1	—	1	2	4
13.	Szytko	—	3	2	2	7
14.	Szyszko⁶)	—	3	2	1	6
15.	Kozaczuk	—	2	1	2	5
16.	Balcer III	—	1	1	3	5
17.	Poniecki	—	1	1	6	8
18.	Lewandowski	—	1	—	2	3
19.	Rusin	—	—	2	17	19
20.	Kłoszewski	—	—	1	1	2
21.	Ujazd	—	—	1	4	5
22.	Pewiński	—	—	1	5	6
23.	Urbański	—	—	1	6	7
24.	Głacki	—	—	—	1	1
25.	Gruda	—	—	—	1	1
26.	Kowalski	—	—	—	1	1
27.	Kowalczuk	—	—	—	1	1
28.	Twardzisz	—	—	—	1	1
29.	Kaim	—	—	—	2	2
30.	Pająk	—	—	—	2	2
31.	Kasprzak	—	—	—	3	3
32.	Krzyżanowski	—	—	—	3	3
33.	Andrzejczak	—	—	—	4	4
34.	Kawalec	—	—	—	4	4

Uwaga: *) Jeź. Stasiak wygrał w dniu 11. X. r. b. 150 gonitwę i przeszedł do kategorji żokeji.

**) Jeź. Nowicki wygrał w dniu 27. V. r. b. 150 gonitwę i przeszedł do kategorji żokeji.

¹) Chł. Górecki wygrał w dniu 21 września r. b. 25 gonitwę i przeszedł do kategorji jeźdźców.

²) Chł. Kończal wygrał w Bydgoszczy w dniu 2 lipca r. b. 25 gonitwę i przeszedł do kategorji jeźdźców.

³) Chł. Dylik wygrał w dniu 29 maja r. b. 25 gonitwę i przeszedł do kategorji jeźdźców.

⁴) Chł. Klamar III wygrał w dniu 24 maja r. b. 25 gonitwę i przeszedł do kategorji jeźdźców.

⁵) Chł. Matuszewski wygrał w Bydgoszczy w dniu 6 lipca r. b. 25 gonitwę i przeszedł do kategorji jeźdźców.

⁶) Chł. Szyszko wygrał we Lwowie w dniu 22 czerwca r. b. 25 gonitwę i przeszedł do kategorji jeźdźców.

— Wygrane stajen w Warszawie za rok 1930.

		Zł.
1.	Berson Michał	209.600
2.	Żółkiewski Jerzy	207.706
3.	K. hr. Zamoyski i M. Radwan	190.840
4.	Szwejcer Bronisław	172.090
5.	St. „Ktery-Szepietów"	159.527
6.	Margr. i A. Hr. Wielopolscy	156 893
7.	Mroczkowski Stanisław	140.530
8.	Przyłęcki Tadeusz	134.800
9.	Grono ofic. 17 pułku Ułan.	114.394
10.	Plisowski Konstanty	111 895
11.	St. „Lubicz"	90.090
12.	Grono Ofic. I płku Ul. Krech.	87.250
13.	Grzybowski Eugenjusz	87.150
14.	Alvensleben Schönborn hr. J.	68.334
15.	Róg Michał	63.230
16.	Olszowski Aleksander	53.160
17.	Peretjatkowicz Bronisław	52.840
18.	Cichowski Henryk	52.820
19.	Grono Ofic. 1 płku Szwol.	50.350
20.	Babeccy M. i T.	48.960
21.	Dzierzbicki Kazimierz	47.410
22.	Kronenberg, bar. L. J.	47.190
23.	St. „Bartoszówka"	46.230
24.	Morstin hr. Andrzej	44.962
25.	Dydyński Lesław	42.250
26.	Grono Ofic. 19 płku Ułan.	39.790
27.	Ender S. i K.	34.790
28.	Grono Ofic. 10 płku Ułan.	34.000

		Zł.
29.	St. „Łochów"	32.430
30.	Jaśkiewicz Władysław	30.070
31.	Strzemiński Henryk	28.660
32.	Wojtowicz Zdzisław	27.900
33.	Grono Ofic. 9 plk. Strz. Kon.	27.870
34.	Rómmel bar. Karol	24.820
35	Wąsowski M.	21.220
36.	Białkowski A.	20.740
37.	Yellow B.	20.650
38.	Święcicki Witold	20.430
39.	Mirny W.	20.240
40.	Grono Of. Korp. Ochr. Pogr.	17.610
41.	Stokowski Janusz	16.580
42.	Morzycki Lucjan	14.250
43.	Falewicz Tadeusz	13.810
44.	St. „Topór"	13.710
45.	R. Kwiatkowski i L. Żelazko	13.380
46.	Wojciechowski Zygmunt	13.380
47.	Hessen Borys	13.040
48.	Mielżyński hr. Ignacy	13.040
49.	Rudiger Leon	12.260
50.	Dobiecki Zbigniew	12.180
51.	Łyżwiński Józef	11.430
52.	Budny Antoni	11.200
53.	Anders Władysław	11.150
54.	Koźmiński Ksawery	9.880
55.	Linhardt Wacław	9.530
56.	Schwejcer Ludwik	9.320
57.	Szmigielski B.	7.540
58.	Chapaut J.	7.000
59.	Maryewski Stanisław	6.255
60.	Gniazdowski A.	4.570
61.	Butkiewicz Mścisław	4.510
62.	Gruszczyński Stanisław	4.430
63.	Dybowski Józef	3.870
64.	Possartowa Alicja	3.820
65.	Baczyński Czesław	3.520
66.	Kresowa Spółka Hodowlana	3.208
67.	Grono oficerów 15 pułku Ułanów	2.710
68.	Rybicki T.	2.560
69.	Marylski A.	2.520
70.	Komorowski hr. T.	2.080
71.	Dembiński S.	1.920
72.	Gutowski Władysław	1.800
73.	Maltzan bar. H.	1.760
74.	Kamionko Wacław	1.600
75.	Brzezicki B.	1.480
76.	Krzyżanowski Adam	1.440
77.	Daszewski Wacław	850
78.	Różycki K.	820
79.	Ostrowski S.	750
80.	Dowgiałło S. i Juściński C.	640
81.	Miklewski B.	640
82.	Łaszkiewicz Jan	630
83.	Harland H.	540
84.	Stolarska Konstancja	480
85.	Żelazko L.	360
86.	Rakower J.	330
87.	Daszewski Antoni	320
88.	Ważyńscy K. i K.	320
89.	Sułocki Tadeusz	310
90.	Bierzyński P.	210
91.	Bronikowski Stanisław	180
92.	Kowalski L.	180
93.	Łuczak L.	180
94.	St. „Strzemię"	180

— Premje hodowlane za rok 1930 w Warszawie.

		Zł.
1.	Stadnina Państwowa	44.902
2.	Berson Michał	23.120
3.	Czartoryski ks. Adam	23.027
4.	St. „Ktery-Szepietów"	14.330
5.	Wężyk Franciszek	11.668
6.	Wysocki Wacław	11.440
7.	Woźniakowski Henryk	11.050
8.	Potocki hr. Adam	10.362
9.	Alvensleben-Schönborn hr. J.	10.182
10.	Bronikowscy A. i J.	8.276
11.	Czarnecki hr. Janusz	7.526
12.	Dzierzbicki Kazimierz	7.720
13.	Róg Michał	5.987
14.	Cichowski Henryk	5.016
15.	A. hr. i Margr. Wielopolscy	4.948
16.	Sawicki Michał	4.920
17.	Czaykowski Roman	4.662
18.	Olszowski Aleksander	4.537
19.	Lubomirski ks. Tomasz	4.043
20.	Orpiszewski Ludwik	4.032
21.	Bartmański J.	3.969
22.	Grzybowski Eugenjusz	3.733
23.	Wydżga Bohdan	3.708
24.	Ziętarski Bohdan	3.475
25.	Morstin hr. Andrzej	3.473
26.	Szwejcer Bronisław	3.410
27.	Bracia Mencel	3.325
28.	Kronenberg bar. L. J.	2.889
29.	Hulewicz Jerzy	2.629
30.	Czacki hr. Stanisław	2.520
31.	Lubomirski ks. Hieronim	2.465
32.	Baczyński Czesław	2300
33.	Ostoia-Ostaszewska A.	2.247
34.	Zamoyski hr. Konstanty	2.107
35.	Iłłakowicz Witold	2.073
36.	Święcicki Witold	2.043
37.	Zamoyski hr. Władysław	2.030
38.	Niewiarowski W.	1.810
39.	Kraiński Roman	1.576
40.	Rytel Mieczysław	1.513
41.	Janasz Stanisław	1.454
42.	Young Adam	1.450
43.	Morzycki Lucjan	1.425
44.	Grodziński Aleksander	1.409
45.	Karski Aleksander	1.049
46.	Wasilewski A.	1.281
47.	Ender Stefan	1.239
48.	Dobiecki Zbigniew	1.218
49.	Biedrzycki J.	1.131
50.	Lubomirski ks. Stanisław	991
51.	Budny Antoni	845
52.	Białkowski A.	840
53.	F. Jurjewicz i A. hr. Wielopolski	813
54.	Łempicki August	813
55.	Charłupski Witold	800
56.	Mielżyński hr. Ignacy	568
57.	Maryewski Stanisław	537
58.	Dydyński Lesław	531
59.	Margrabia Wielopolski	418
60.	Piotrowski M.	367
61.	Skarbek hr. Karol	308
62.	Ender Karol	300
63.	Marylski A.	252
64.	Walicki Bronisław	232
65.	Pietraszewski A.	180
66.	Jędrzejowicz Marjan	150
67.	Szczypiorski Wacław	145
68.	Krzyżanowski Adam	144
69.	Towarnicki Henryk	80
70.	Dachowski Tadeusz	64
71.	Łąszkiewicz Jan	63
72.	Grzybowski Stanisław	54
73.	Wojtowicz Helena	54

		Zł.
74.	Daszewski Adam	32
75.	Popiel Paweł	31
76.	Zaremba - Kozłowski F.	21
77.	Duninowa hr. N.	18
78.	Wodziński Kazimierz	16
79.	Wolański Adam	16

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH WE LWOWIE.

Dzień siódmy. Wtorek, 23 września.

Pogoda zmienna. Błoto, tor ciężki.

I. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Vali R. ks. Sanguszki, ż. Kokoszko — 1, Ben Hur — 2, Ghazni — 3; bez miejsca: Asan.

Wygrane w 1 m. 53 s. o 2 dł.; III o 2 dł.

Tot. poj. 10 zł.; fr. 11 i 15 zł.

II. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.: Et II W. Gutowskiego, j. Radomski — 1, Naiwny — 2, Droga — 3; bez miejsca: Freja II i Fetysz.

Wygrane w 3 m. 20 s. łatwo o 5 dł.; III — daleko.

Tot. poj. 80 zł.; fr. 31 i 17 zł.

III. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2400 mtr.: Jutrzenka II J. Skolimowskiego, j. Szyszko — 1, Bosfor — 2, An De — 3; bez miejsca: Ugly Prince, Freja, Edynburg, Kropelka i Jagienka.

Wygrane w 2 m. 44 s. o 2 dł.; III o 2 dł.

Tot. poj. 105 zł.; fr. 22, 15 i 18 zł.

IV. Nagroda 6.000 zł. Wielki Steeple-Chase Wojskowy. Dystans około 4800 mtr.: Iwan II Grona oficerów 2 D. A. K., por. Tomaszewski — 1, Frania — 2, Nikanor — 3; bez miejsca: Barkarola, Zygfryd, Nida II, Polish, Sanacja i Ordynat.

Wygrane w 6 m. 31 s. łatwo o 6 dł.; III o 3 dł.

Tot. poj: 37 zł.; fr. 15, 20 i 19 zł.

V. Nagroda „Stada Jaryczów" 2.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1200 mtr.: Sonata O. hr. Rostworowskiej, j. Baker — 1, Cudna Panienka — 2, Van Stroom — 3; bez miejsca: Borys, Nurmi i Vampir (jeździec spadł).

Wygrane w 1 m. 23 s. łatwo o 4 dł.; III o dł.

Tot. poj. 37 zł.; fr. 16 i 35 zł.

VI. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1300 mtr.: Byle Jaki M. Karatiejewa, chł. Bryk — 1, Gaduła — 2, Mabelle — 3; bez miejsca: Ostoja, Wielmożna, Marmarosz-Sziget, Gryf i Sanacja II.

Wygrane w 1 m. 30 s. łatwo o 5 dł.; III o dł.

Tot. poj. 23 zł.; fr. 13, 19 i 17 zł.

VII. Nagroda 2.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2000 mtr.: Haiti W. Vetesco, j. Balcer — 1, Urga — 2, Leila — 3; bez miejsca: Szeik, Chmura i Abd-el-Krim.

Wygrane w 2 m. 28 s. o 3 dł.; III o 5 dł.

Tot. poj. 18 zł.; fr. 11 i 11 zł.

Dzień ósmy. Czwartek, 25 września.

Pogoda. Tor elastyczny.

I. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2400 mtr.: Alarm O. hr. Rostworowskiej, j. Balcer — 1, Jasiek — 2, Zambezi—3.

Wygrane w 2 m. 57 s. o 2 dł.; III o ½ dł.

Tot. poj. 15 zł.

II. Nagroda 1600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2200 mtr.: Parys J. Czerkawskiego, j. Pietruczuk — 1, Hebe — 2, Pielgrzymka — 3.

Wygrane w 2 m. 56 s. o dług.; III o 2 dł.

Tot. poj. 33 zł.

III. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 4200 mtr.: Frania E. Antoniewskiego, por. Gromnicki — 1, Telimena II — 2, Danina — 3; bez miejsca: Gizella, Gizi Langden i Imre.

Wygrane w 5 m. 33 s. o 1½ dł.; III o łeb.

Tot. poj. 66 zł.; fr. 21 i 33 zł.

IV. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Nil. R. ks. Sanguszki, ż. Kokoszko — 1, Abbas Pasza — 2, Ibn Sued — 3; bez miejsca: Fahima i Dabba.

Wygrane w 2 m. o 5 dł.; III o dług.

Tot. poj. 21 zł.; fr. 15 i 18 zł.

V. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Coquette M. i T. Babeckich, j. Radomski — 1, Kincsör — 2 Ataman II — 3; bez miejsca: Radloc, Bałamut i Jegomość.

Wygrane w 2 m. 54 s. o 4 dł.; III o ½ dł.

Tot. poj. 35 zł.; fr. 18 i 22 zł.

VI. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Renata S. Gromnickiego, j. Bews — 1, Precioza — 2, Betina — 3; bez miejsca: Karta, Andiamo, Geneza, Dagobert i Lindwurm.

Wygrane w 1 m. 46 s. o 2 dł.; III o ½ dł.

Tot. poj. 21 zł.; fr. 14, 15 i 20 zł.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W KIELCACH.

Dzień trzeci. Czwartek, 16 października.

I. Nagroda 700 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.: Erna S. Bronikowskiego, j. Wyżgalski — 1, Reduta — 2, Marquita — 3; bez miejsca: Tamerlan.

Wygrane w 3 m. 26 s. o 5 dł.

Tot. poj.: 13 zł.; fr. 12 i 15 zł.

II. Nagroda 700 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.: Edynburg S. Bronikowskiego, j. Wyżgalski — 1, Dagobert —2, Blonde — 3; bez miejsca: Korea.

Wygrane w 3 m. 25 s. w walce o szyję.

Tot. poj. 37 zł.; fr. 26 i 25 zł.

III. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.: Iwonka W. Mrowca, por. Wójcik — 1, Nida II — 2, Buńczuk — 3; bez miejsca Gizi Langden. Jędza upadła.

Wygrane w 4 m. 30 s. o 1 dł.

Tot. poj. 14 zł.; fr. 15 i 27 zł.

IV. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Jutrzenka II J. Skolimowskiego, j. Szyszko — 1, Precioza — 2, Ilschen — 3; bez miejsca: Geneza.

Wygrane w 2 m. 2 7s. o 3 dł.

Tot. poj.: 12 zł.

V. Nagroda 400 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1100 mtr.: Cecorka III K. Niemojewskiego, chł. Jagodziński — 1, Pokusa — 2, Cambuscan — 3; bez miejsca: Blokada i Bitwa.

Wygrane w 1 m. 19 sek. w walce o szyję.

Tot. poj. 13 zł.; fr. 13 i 13 zł.

VI. Nagroda 400 zł. Gonitwa włościańska. Dystans około 1600 mtr.: I-szy M. Duda, II-gi A. Nogaj. III-ci F. Karyś. Startowało 5 koni.

— **Bieg Myśliwski „Św. Huberta" w D. O. K. III Grodno.** Dnia 3 listopada 1930 r. z inicjatywy D-cy O. K. III p. gen. Litwinowicza odbył się w Grodnie bieg myśliwski.

Bieg ten miał specjalne znaczenie, jako wznowienie tradycji, związanej z dniem Św. Huberta.

O godzinie 12-ej przed gmachem Sztabu D. O. K. III, zgromadziło się konno liczne grono sportsmanek i sportsmanów, liczące ponad 100 osób.

Po przywitaniu zawodników przez D-cę O. K. cały zastęp ruszył ulicami miasta Grodna w kierunku szosy Grandzickiej z D-cą O. K. i zastępcą D-cy O. K. p. gen. Frankiem na czele, skąd rozpoczął się bieg. Startowano w dwuch grupach.

1-sza grupa do ciężkiego biegu — trasa około 8 klm., 18 przeszkód do 1 m. 10 cm. wysokich.

2-ga grupa — trasa 6 klm., 10 przeszkód do 1 mtr. wysokich

Uczestnicy kawalkady i reszta licznych gości z zajęciem przyglądała się malowniczej grupie jeźdźców, skaczących przez trudne przeszkody i galopujących w terenie na tle lasów i pól.

W szeregu zawodników p. cywilnych i oficerów znalazły się dwie panie, które nie zważając na silną konkurencję, bardzo trudne

przeszkody terenowe, z wielką odwagą i zimną krwią przebyły całą trasę i na finiszu potrafiły jeszcze wywalczyć sobie drugie miejsca.

Nie obyło się bez paru upadków z koniem na przeszkodach, jednakże o tyle szczęśliwych, że bez większych następstw.

Po biegu na starym forcie, około folw. Pyszki, odbyło się śniadanie przy dźwiękach orkiestry 29 p. a. p., gdzie z zapałem opowiadano sobie wrażenia z biegu.

Piękna pogoda sprzyjała bardzo udanej imprezie.

Wieczorem w klubie garnizonowym D-ca O. K. III z p. płk. Sawicką oraz ofiarodawcami wręczył nagrody zwycięzcom, których gorąco oklaskiwano.

Miejsca zajęli w biegu cięższym: 1-sze — por. Pietrzak, 2-gie p. Kołakowska Marja, 3-cie — kpt. Borzysławski, 4-te — por. Polak, 5-te — mjr. Filipowicz, 6-te — mjr. Langenfeld; na dalszych miejscach okazali się por. Jarmołowicz, chor. Jaśkowiak, por. Chmielewiec.

W biegu lżejszym: 1-sze — por. Smolski i por. Zasada, głowa w głowę), 2-gie — p. Lempke Halina, 3-cie p. Kossowski, 4-te — kpt. Lempke; dalsze miejsca zajęli por. Tymiński i por. Jelec.

W biegu myśliwski podoficerskim 1-sze miejsce zajął ogn. Brachoś.

Cała ta tak miła impreza odbyła się dzięki p. gen. Litwinowiczowi D-cy O. K. III, który sam gorący zwolennik sportu konnego i jeździec, nie szczędził trudu nad zorganizowaniem jej.

— **Bieg Myśliwski w Chorostkowie.** Dwudziestego czwartego września w majątku Ordynata *Stanisława Siemieńskiego-Lewickiego* odbył się „Podolski" Bieg Myśliwski. Wskutek długotrwałej słoty teren był mocno rozmokły, głęboki i ciężki. Pech chciał, że nawet bezpośrednio przed samym biegiem w czasie śniadania zaczął padać silny deszcz, który jeszcze bardziej teren zepsuł, a humorów jeźdźców rzecz jasna nie poprawił, gdyż perspektywa dwugodzinnej jazdy w lejący deszcz i w czarnem podolskiem błocie nikomu się nie uśmiechała, a emocje przed poważnymi skokami w tym śliskim terenie notabene rosły, zwłaszcza, że trasa biegu wynosiła całych 24 km., a w tem 25 przeszkód sztucznych i terenowych 120 cm. wysokich i do 350 cm. szerokich; trębacze tylko z 9 pułku ułanów rozpraszali myśli. Św. Jerzy nie opuścił jednak swych wyznawców i czcicieli, bo około godziny 12-stej deszcz ustał, a niebo się wyjaśniło.

Zaraz więc po śniadaniu ruszyły trzy piękne zaprzęgi, przypominające dobre przedwojenne czasy chorostkowskiej stajni, zdążając do meetu odległego około 3 km. od pałacu. Dwa zwłaszcza z tych zaprzęgów za oko chwytały: a to mailcoach, zaprzężony w piękną gniado siwą czwórkę i para angielskich wysoko stępujących Hackneyi, założonych do poczwórnego powozu. Punktualnie o godzinie trzynastej za mastrem *Stanisławem Siemieńskim* ruszyło całe pole w następującym składzie jeźdźców: Jerzy Cielecki, Franciszek Dynowski, Agenor hr. Gołuchowski, Kazimierz Grocholski, Zofja Grocholska, Wiktor Jurystowski, Joanna hr. Potocka, Andrzej hr. Siemieński, Elżbieta hr. Siemieńska, i Zofja hr. Tyszkiewiczowa. Po 12-sto kilometrowym galopie i przejściu przez stały, ślicznie położony parcours w „Dębinie" nastąpił 15-sto minutowy check, podczas którego jeźdźcy pokrzepili się silnie zamrożonym cocktailem, a konie odetchnęły przy popuszczonych popręgach.

Druga część biegu był to ostry długi 12-sto kilometrowy galop bez przerwy, zakończony 400-metrowym finishem na chorostkowskim łanie przed licznie zgromadzoną publicznością. Pierwszy minął celownik p. Kazimierz Grocholski na „Kamie" klaczy szlachetnej półkrwi po Gamracie od Francuski, drugi Andrzej hr. Siemieński na „Zniczu" wałachu półkrwi hodowli krzeszowickiej, trzeci p. Wiktor Jurystowski na Boy'u po Ma Foi od Nory po Carabasie (półkrwi).

Wieczorem przy dźwiękach jazzbandu i fanfarach trębaczy 9 pułku ułanów, a przy szklankach dobrego wina dyskutowaliśmy do rana nad wszystkiemi teorjami Lehndorffa, Wrangla, Fillisa i Rommla. Skończył się nam ten dzień prędko, bo rzeczy piękne ten wielki błąd mają, że prędko się kończą, pozostaje jednak zawsze nadzieja, że się na przyszły rok powtórzy.

K. G.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Jak kosztowne są polowania par-force w Anglji** daje pojęcie cyfra 13 tysięcy marek niem., które wypłaciło kółko myśliwskie w miejscowości Lammerton okolicznym farmerom, jako odszkodowanie w jednym tylko sezonie za domowe ptactwo, duszone przez lisy, specjalnie ochraniane dla celów polowania.

— **Spadek cen na roczniaki pełnej krwi w Anglji** notuje tamtejsza prasa. Doroczna licytacja roczniaków w Doncaster w r. b. przyniosła zawód. Jakkolwiek pojedyńcze roczniaki osiągnęły ceny imponujące, to za wyjątkiem dwuch, reszta sprzedawana była po cenach znacznie niższych od zeszłorocznych. Najwyższą cenę otrzymał roczniak po „Hurry On" — 150 tysięcy marek niemieckich. Następne ceny wyrażały się cyframi: 90, 82, 70, 60 i cały szereg po 50 tys. marek.

— **Liverpool,** 5 listopada.

Liverpol St. Leger, 1.225 Ł — 2800 mtr. dla trzylatków.

1. Rameses the Second, og. kaszt. (Gainsborough — Grande Rapide po Hurry On) Mr. W. M. G. Singer, 58½ kg., ż. C. Ray.
2. Ut Majeur, og. gn. (po Ksar) ks. Aga Khan 57¼ kg., ż. M. Beary.
3. Knight of Lorn, og. gn. (po Buchan) lord Derby 48½ kg., T. Weston;

bez miejsca: 4. Buller, 5. Ravenswood, 6. Delicacy.

Wygrane o kr. łeb — ½ dł. Czas 3:18²/₅. Zakłady: 8:1, 5:2, 8:1.

— 7 listopada.

Liverpool Autumn Cup, 1.265 Ł — 2150 mtr.

1. Hot Bun, 4 l. kl. gn. (Magellan — Hard Bake po Sir Martin) M. J. Wittouck, 50 kg., ż. S. Wragg.
2. Tullycross, 4 l. wał. (po Apron) Major D. Dixon, 49 kg., ż. W. Nevett.
3. Argonaute II, 4 l. og. (po Helion) Mr. M. L. Schiff, 50³/₄ kg., ż. J. Dines;

bez miejsca: 4. Redeswood, 5. Promptitude, 6. Noble Star, 7. Sargasso, 8. Plantago, 9. Break of Day, 10. Anthurium, 11. Chelmarsh, 12. Athford.

Wygrane o 3 — 1 dł. Czas: 2:24¹/₅. Zakłady: 100:8, 100:8, 9:2.

FRANCJA.

— **Tegoroczny wielki pokaz koni** w Saumur we Francji, który się odbył w tymże czasie co i szeroko reklamowana wystawa koni wierzchowych niemieckich w Aachen, — zgromadził 240 koni w tem 94 trzylatków, 102 czterolatków i 44 pięcioletnich i starszych koni. W dziale anglo-arabskim dominowało pokolenie ogiera „Velox" oraz wyróżniały się konie po „Nil bleu", spokrewnionym ze słynnym „Nana Sahib". W dziale anglo-arabów pół krwi odznaczyły się produkty hodowli z Normandji, Wandei i Charollais. W próbach w terenie najlepszą okazała się klacz 5-letnia „Dame de coeur" po pół krwi Master Percy. Wspomniana klacz należy do znanej światowej firmy handlu końmi — Bracia Roy pod Paryżem.

— **Saint Cloud,** 8 listopada.

Criterium de Saint Cloud, 75.000 fr. — 2000 mtr., dla dwulatków.

1. Barneveldt, og. sk. gn. (The Winter King — Black Domino) Cte O. de Rivaud, 55 kg., ż. A. Rabbe.
2. Double Kik, og. (po Clarissimus) M-me F. Edm. Blanc, 51 kg., ż. J. Rosso.
3. Farnus, og. (po Chubasco) H. Randon, 55 kg., ż. H. Semblat.

bez miejsca: 4. Alcanale.

Wygrane o 4 dł. — łeb — 4 dł. Czas: 2:24.

Tot. poj. 16, 12, 16:10.

BARNEVELDT, og. sk-gn. ur. 1928 r. w stadzie p. H. Corbiere	The Winter King 23	Son in Law 5	Dark Ronald 9	Bay Ronald 3
				Darkie 9
			Mother in Law	Matchmaker 22
				Be Cannie 5
		Signorinetta	Chaleureux 15	Goodfellow 2
				L'Ete 15
			Signorina	Saint Simon 11
				Star of Portici 23
	Black Domino	Black Jester 1	Polymelus 3	Cyllene 9
				Maid Marian 3
			Absurdity	Melton 8
				Paradoxical 1
		Osyrua	Desmond 16	Saint Simon 11
				L'Abbese de Jouarre 15
			Lady Candahar	Wisdom 7
				Candahar 8

NIEMCY.

— **Rok konia.** W Niemczech, w sferach sportowych i hodowlanych, bieżący rok upływa pod znakiem „Roku konia" czyli szerokiej propagandy hodowli i sportu konnego. W tym kierunku uczyniono wiele wysiłków w postaci urządzenia wystaw, pokazów, porad, zawodów konnych, turniejów, przebiegów (raidów), prób dzielności, i t. p. Między innemi, dla dalszego popularyzowania wyścigów jedno z towarzystw prowincjonalnych, w Mülheim — Duisburg rozdawało podczas wyścigów każdemu widzowi pamiątkową szpilkę, jako odznakę „Roku konia". Szpilka ta, artystycznie wykonana, ufundowana została przez „Ogólno-państwowy Związek dla hodowli prób niemieckiego konia szlachetnego".

— **Założony w Lipsku w roku zeszłym** Uniwersytecki Tattersall rozwinął się w krótkim czasie w poważną instytucję sportową, dzięki zrozumieniu przez ogół znaczenia i ważności sportu konnego dla młodzieży akademickiej. Przy poparciu rządu i szeregu ofiar ze strony prywatnej, Lipski Uniwersytecki Tattersall posiada ogromny kryty maneż, obszerne letnie place konkursowe i stajnie. Młodzież akademicka, ćwiczona pod kierunkiem fachowych instruktorów, odnosi stale zwycięstwa na lokalnych turniejach konnych, rozwijając się fizycznie i duchowo i przygotowując przyszłe kadry bojowników.

Kiedy dojdziemy do tego, aby i nasze społeczeństwo oraz odpowiednie czynniki zajęły się tą ważną sprawą — pobudzenia sportu konnego w sferach cywilnych.

— **Parada zaprzęgów** w Hanowerze, zainscenizowana jako „Dzień konia hanowerskiego" w dniu 21 sierpnia r. b. zgromadziła zgórą 250 ekwipaży wszelkiego rodzaju (w tem i ciężarowe wozy), zaprzęgniętych w różne ilości koni, które uformowały pochód długości 3 kilometrów. Większość zaprzęgów była artystycznie dekorowana i wywołała entuzjazm dla niemieckiego konia pośród tłumów publiczności. Parada ta należy do programu propagandy konia w Niemczech.

AMERYKA.

— **Rekordy kłusaków.** Hodowla kłusaków w Ameryce, stojąca na najwyższym stopniu doskonałości, wykazuje 15 kłusaków, które posiadają rekord 2-minutowy, t. zn., że przebywają 1 milę angielską (1609 mtr.) w czasie 2 minut, lub też i krótszym. Pierwszym koniem, który wogóle ten fenomenalny rekord osiągnął, była kl. Lou Dillon w 1903 roku; od tego czasu, t. zn. przez 27 lat wykazało jeszcze 14 koni ten rekord. Z tych 15-tu fenomenów, rekordzistą jest wał. Peter Manning, który przebył w 1922 roku milę angielską w 1 m. 56¾ sek. — Chronologiczna lista „2-minutowców" przedstawia się następująco:

Lou Dillon, kl. kaszt. (po Sidney Dillon) 1903, 5 l.	1:58½
Major Delmar, wał. gn. (po Delmar) 1903, 6 l.	1:59¾
Uhlan, wał kary (po Bingen) 1912, 8 l.	1:58
Lee Axworthy, og. gn. (po Guy Axworthy), 1916, 5 l.	1:58¼
Arion Guy, og. gn. (po Guy Axworty) 1921, 4 l.	1:59½
Peter Manning, wał. gn. (po Azoff), 1922, 6 l.	1:56¾
Nedda, kl. gn. (po Atlantic Express), 1922, 7 l.	1:58¼
Tilly Brooke, kl. gn. (po Justice Brooke), 1924, 6 l.	1:59
Rose Scott, kl. kara (po Peter Scott) 1924, 6 l.	1:59¾
Mr. Mc. Elwyn, og. gn. (po Guy Axworthy), 1926, 5 l.	1:59¼
Guy Mc Kinney, og. gn. (po Guy Axworthy), 1927, 4 l.	1:58¾
Spencer, og. gn. (po Lee Tide), 1928, 3 l.	1:59¾
Scottland, og. kary (po Peter Scott), 1930, 5 l.	1:59¼
Hanover's Bertha, kl. gn. (po Peter Volo), 1930, 3 l.	1:59½
Miss Bertha Hanover, kl. gn. (po Peter Volo), 1930, 4 l.	2:00

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Marsylja**, 9 listopada.

Grand Prix de Marseille, 300.000 fr. — 2500 mtr.

1. Le Chatelet, 4 l. og. gn. (Prince Chimay — Sundew) James Schwob, 58 kg., ż. F. Herve.

2. Catimini, 3 l. og. (po Saint Just) Ed. Veil-Picard, 52 kg., ż. T. Turner.

3. Orsova, 3 l. kl. (po Le Capucin) Marq de Llano, 50½ kg., ż. H. Semblat;

bez miejsca: Aude, Motrico, Castel Dore, Chateau de Fer, Premier Empire, Charlemagne, Mandore, Entreprise, Bequet, Roseraqie II, Flambo, Blue Skies, Cocodette, Jean Urruty, Rat's Tail.

Wygrane o 1½—2—1 dł.

Tot. 35, 17, 209, 32:10.

— **Auteuil**, 9 listopada.

Prix Georges Brinquant, 50.000 fr. — 3500 mtr., Steeple-chase, dla trzylatków.

1. Poisson d'Avril, og. gn. (Pot au Feu — Musk) Vte R. de Rivaud, 61 kg., ż. M. Bonaventure.

2. Le Boulanger, og. P. Etlin 61 kg. ż. J. Bedeloup.

3. Sylla, og. R. Mathe Dumaine, 61 kg., P. Riolfo;

bez miejsca: Triplicata, Noiseau, Pays d'Auge, Blue Bell.

Wygrane o 1½ — 15 — 10 dł. Czas: 4:49,8.

Tot. 23, 14 15:10.

Prix Aston Blount, 50.000 fr. — 3800 mtr. Płoty.

1. Eneas, 6 l. wał. gn. (Clarissimus — Erinnye) Cte de Perigny, 70½ kg., ż. J. Luc.

2. Bigorneau, 6 l. wał. Mme J. Vasseur, 63 kg., ż. M. Bonaventure.

3. Rhodium, 5 l. og. Cte de Ferol, 65 kg., ż. R. Dubus.

bez miejsca: Don Zuniga, Kilkenny, Bibi Lolo, Hazar, Queyras, Clarimus, Dark Story, Idolo di Savoia, Lautaret, Largo.

Wygrane o 5 — 1 — 5 dł. Czas: 4:51.

Tot. 264, 76, 41, 38:10.

Prix de France, 50.000 fr. — 4500 mtr. Handicap Steeple-chase dla panów.

1. Le Jockey, 6 l. wał. gn. (Ali Bey — Heliconide) R. Kahn, 70½ kg., j. M. d' Ideville.

2. Fretilleur, 4 l. wał. H. La Montagne, 65 kg., j. M. de la Chauvelais.

3. Abrek, 7 l. og. H. La Montagne, 70 kg., j. M. de Salverte;

bez miejsca: Le Nenuphar, Lysis, Friponnet, Dorian II, Quomodo, Cistercien, Mea Culpa, Proud Maisie, L'Interpide, Samsuffit, Jeune Chef, Kodak.

Wygrane o 1 — 1½ — 15 dł. Czas: 6:05.

Tot. 109, 36, 104, 27:10.

— **Saint Cloud**, 11 listopada.

Prix de l'Elevage, 50.000 fr. — 2400 mtr.

1. Erodion, 5 l. wał. gn. (Bridaine — Edinburgh Rock) R. Lazard, 61 kg., ż. R. Brethes.

2. Incognito, 3 l. og. (po Jacobi) bar. M. de Nexon, 56 kg., ż. A. Rabbe.

3. Saint Corentin, 5 l. og. (po Teddy) J. D. Cohn, 61 kg., ż. F. Herve;

bez miejsca: Ergoteur, Le Soleil.

Wygrane o 8 — 8— 2 dł. Czas: 2:57.

Tot. 20, 13, 19:10.

Prix Thomas Bryon, 40.000 fr. — 1500 mtr. dla dwulatków.

1. Mydas, og. kaszt. (Ksar — Myrtis) Ed. Edm. Blanc, 52 kg. ż. A. Rabbe.

2. Deiri, og. (po Aethelstan) Cl. Halsey, 53 kg., ż. G. Bartholomew.

3. Target, og. (po Grand Guignol) Mme L. Segaut, 52 kg, ż. L. Robson;

bez miejsca: Four in Hand, Sesostris, Le Chat Botte, Shikari, Lord Darnley, Gabelou, L'Oiseau Bleu, Hublot, White Fang, Oiseleur, Sortilege, Rebellion, Sinnamari, Spin Along.

Wygrane o 1½ — 3/4 — 2 dł. Czas: 1:48.

Tot. 39, 18, 109, 38:10.

MYDAS, og. kaszt. ur. w 1928 r w stadzie Mme Edmond Blanc	Ksar 3	Bruleur 4	Chouberski 28	Gardefeu	6
				Campanule	28
			Basse Terre	Omnium II	22
				Bijou	4
		Kizil Kourgan	Omnium II 22	Upas	19
				Bluette	22
			Kasbah	Vigilant	11
				Katia	3
	Myrtis	Farman 2	Velocity 2	Speed	2
				Ballast	2
			Fascination	Royal Hampton	11
				Charm	2
		Mythology	Cyllene 9	Bona Vista	4
				Arcadia	9
			The Gorgon	St. Simon	11
				Andromeda	19

REZULTATY, WARSZAWA.

Dzień 47/84. Wtorek, 4 listopada.

640. Nagroda 2.500 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**

(609) Firley og. gn. A. Budnego, po Finnländer i Bonny Maiden, hod. wł., l. 2, 57 kg. j. Nowak 1

(632) Lancelot — 2, (591) Jacht II — 3; bez miejsca: Czapla i Epikur.

Wygrane w 1 m. 28½ s. (20½—34½—33½) o ½ dł.

Tot. poj. 49 zł.; fr. 26 i 32 zł.

641. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 850 mtr.**

(610) Pengo og. gn. L. Dydyńskiego, po Palatin i Pexi, hod. B. Zlętarskiego, l. 2, 57 kg. ż. Stasiak 1

(622) Agryppa — 2, (610) Jeziorna — 3; bez miejsca: Jerry, Cudem Cudów, Doryda i Japonja.

Wygrane w 57 s. (24½—32½) o 3/4 dł., pewnie.

Tot. poj. 36 zł.; fr. 14, 20 i 16 zł.

642. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 850 mtr.**

(601) Juno kl. gn. B. Hessena, po Palatin i Celia, hod. B. Ziętarskiego, l. 2, 55 kg. ż. Fomienko 1

(616) Czarczaf — 2, (522) Erato II — 3; bez miejsca: Co Bawi.

Wygrane w 58 s. (25—33) o 1½ dł., łatwo.

Tot. poj. 18 zł.; fr. 14 i 20 zł.

643. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2200 mtr.**

(594) Giewont og. gn. W. Jaśkiewicza, po Fils du Vent i Blameless, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 3, 58 kg. ż. Jagodziński 1

(639) Harda — 2, (614) Lawa — 3; bez miejsca: Lama i Zagadka.

Wygrane w 2 m. 46 s. (16½—43½—37—35—34) o 3/4 dł., łatwo.

Tot. poj. 16 zł.; fr. 13 i 18 zł.

644. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1200 mtr.**

(575) Temperament og. gn. st. „Ktery-Szepietów", po Manton i Rybitwa, hod. wł., l. 2, 57 kg. ż. Stasiak 1

(679) Lu Friborn — 2, (597) Chapeau Bas — 3; bez miejsca: Presto III, Parthian Memories, Cyd, Boer i Nurmi.

Wygrane w 1 m. 22 s. (14—33—35) o 3/4 dł., pewnie.

Tot. poj. 74 zł.; fr. 23, 31 i 28 zł.

645. Nagroda 2.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(551) Derkacz og. kaszt. M. Bersona, po Manton i Angara, hod. wł., l. 3, 58 kg. ż. Stasiak 1

(621) Seminora — 2, (590) Hermosa — 3; bez miejsca: Burłaj, Lalita Liana, De Kobra, Haga, Mindowe i Gran.

Wygrane w 2 m. 26 s. (6½—32—34—37½—36) o 4 dł., b. łatwo.

Tot. poj. 23 zł.; fr. 13, 21 i 25 zł.

646. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**

(639) Dudlie kl. sk. gn. Grona of. 19-go płk. Ulan., po Hollistet i Comete, zagr. fr, l. 4, 60 kg. ż. Stasiak 1

(629) Fanfara III — 2, (633) Istvan — 3; bez miejsca: Rose Tremiere II, Puck, Lipka, Fanfara, Gereza, Korynna i Prunus.

Wygrane w 1 m. 27 s. (19—33½—34½) o 1½ dług., po walce.

Tot. poj. 65 zł.; fr. 19, 30 i 27 zł.

647. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2400 mtr.**

(620) Delfin og. gn. Gr. ofic. Korp. Ochr. Pogr., po Harlekin i Combres, h. J. hr. Czarneckiego, l.6, 61 kg. j. Nowak 1

(620) Pan Prezes — 2, (620) Gwiazda — 3; bez miejsca: Indian, Fenomen, Ghicka, Igor i Locarno.

Wygrane w 2 m. 52 s. (28½—37½—35—37—34) o szyję w walce.

Tot. poj. 52 zł.; fr. 17, 18 i 15 zł.

648. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2200 mtr.**

(639) Hospodar og. kaszt. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, po Ballyheron i Batuta, hod. H. ks. Lubomirskiego, l. 3, 57 kg. j. Jednaszewski 1

(629) Fantomas — 2, (624) Rista — 3; bez miejsca: Perthrite, Resonnance, Tercyna i Domator.

Wygrane w 2 m. 38 s. (14—36—32½—38½—37) o dł., pewnie.

Tot. poj. 40 zł.; fr. 31, 26 i 19 zł.

Dzień 48/85. Środa 5 listopada.

649. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(623) Imbros og. c. gn. L. J. bar. Kronenberga, po Ballyheron i Bourgogne, hod. H. ks. Lubomirskiego, l. 2, 57 kg. ż. Jagodziński 1

(477) Jolly — 2, (622) Cluba Polmoodie — 3; bez miejsca: Hamlet, Mon Ami, Harpuna, Czeremcha, Ispahan, Hawana, Mospan i Nerv.

Wygrane w 1 m. 14 s. (7—32½—34½) o dł., łatwo.

Tot. poj. 22 zł.; fr. 13, 14 i 15 zł.

650. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(598) Sokół II og. kaszt. st. „Ktery-Szepietów", po Illuminator i Dyletantka, hod. S. Janasza, l. 2, 57 kg. ż. Nowicki 1

(598) Stella II — 2, (622) Parra — 3; bez miejsca: Huryska, Falanga, Lowelace, Kunktator, Isadora i Parsifalka.

Wygrane w 1 m. 14½ s. (7—33—34½) o szyję, w walce.

Tot. poj. 45 zł.; fr. 14, 13 i 14 zł.

651. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(620) Epilog og. kaszt. A. Białkowskiego, po Oszczep i Hajteczka, hod. J. Biedrzyckiego, płn., 61 kg., j. Michalczyk 1

(638) Cri du Coeur — 2, (620) Aranka — 3; bez miejsca: Białozor B. W., Hegira, Jastarnia, Kuwęra, Alembik i Droga.

Wygrane w 1 m. 49 s. (7—32—35—35), o dł., pewnie.

Tot. poj. 42 zł.; fr. 14, 13 i 15 zł.

652. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(563) Córuchna kl. kaszt. Z. Dobieckiego, po Wily Attorney i Polette, hod. wł. l. 2, 55 kg. ż. Stasiak 1

(502) Cesia — 2, (623) Gracz — 3; bez miejsca: Irrawadi, Rebus, Hetman, Sternblume, Margaret, Jaskółka, Lampart i Valencia.

Wygrane w 1 m. 14½ s. (7—32½—35) o 1½ dł. pewnie.

Tot. poj.55 zł.; fr. 20, 53 i 26 zł.

653. Nagroda 4.000 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(597) Beduin II og. gn. st. „Ktery Szepietów", po Parsifal i Berceuse, hod. S. Janasza, l. 2, 57 kg. ż. Stasiak 1

(591) Jonatan — 2, (610) Likurg — 3; bez miejsca: Shou Shou i Harmonja II.

Wygrane w 1 m. 12½ s. (7½—32—33) o dł., łatwo.

Tot. poj. 22 zł.; fr. 14 i 21 zł.

654. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(637) Bimbus og. gn. L. J. bar. Kronenberga, po Ballyheron i Maleńka, hod. wł., l. 3, 56 kg. ch. Janusik 1

(607) Impas II — 2, (607) Wulkan — 3; bez miejsca: Piruet, Valibal, Tyr, Mag, Ironja, Hurysa, Kamionka, Fanfara, Ponteba i Armagnac.

Wygrane w 2 m. 26 s. (6½—33½—33½—36½—36) o 4 dług., łatwo.

Tot. poj. 52 zł. fr. 18, 50 i 20 zł.

655. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(544) Cudna kl. kaszt. Z. Wojtowicza, po Harsona i Csacsi, hod. braci Mencel, l. 3, 56 kg. j. Klamar 1

(569) Sangeskönigin — 2, (612) Holger — 3; bez miejsca: Awiata, Basia II, Belle Aneri, Marta II, Granada II, Peau de Balle, Palma, Kiss me Quick, Elekcja i Gardenia.

Wygrane w 1 m. 50 s. (7—32—35½—35½) o ³/₄ dł., pewnie.

Tot. poj. 93 zł.; fr. 30, 18 i 27 zł.

656. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(621) Fircyk og. sk. gn. L. Rüdigera po Carabas i Red Start, hod. A. i J. Bronikowskich, l. 4, 61 kg. j. Jednaszewski 1

(604) Gizela — 2, (618) Ewiatr — 3; bez miejsca: Czataldża, Esper, Dziecina, Infant, Roma II, Figaro II i Gazella.

Wygrane w 1 m. 48½ s. (6½—33½—36—32½) o łeb, w walce.

Tot. poj. 158 zł.; fr. 40, 13 i 45 zł.

657. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(619) Oriflam kl. gn. S. Dembińskiego, po Ossian i Angelica, zagr. cz.-słow., l. 4, 59 kg. j. Kordacz 1

(600) Itaka — 2, (596) Gewont II — 3; bez miejsca: Dalia, Berszada, Scarlet Pimpernel, Hektor, Domator, Geneza i Mała Rybka

Wygrane w 2 m. 30 s. (7—35—36—37—35) o 3 dług., łatwo.

Tot poj. 63 zł.; fr. 26, 26 i 26 zł.

„Uprasza się Zarządy wszystkich stadnin i stad tak Państwowych, jak i prywatnych oraz Towarzystwa piętnujące konie znakami palonymi, o uprzejme przysłanie na urzędowym papierze, odcisków z tych znaków. Odciski są potrzebne do sporządzenia tablicy znaków palonych używanych w Polsce".

Uprasza się również o notatkę, na którem miejscu znak się pali, np.: udo prawe (lewe), łopatka prawa (lewa), kłąb z prawej strony (z lewej), szyja, grzbiet, ganasze, żebra etc., oraz co dany znak oznacza.

Tablicę umieści się w dziele pułk. lek. wet. Władysława Hofmana pod tytułem „ZARYS HIPOLOGJI".

Adres: Pułk. lek. wet. **Władysław Hofman**, ul. gen. Józefa Hallera 25, Grudziądz.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., ⅛ strony 35 zł.

Redaktor: M. RADWAN. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.